

Jak Arabowie psują sobie wszystko...

Salem Hamid

“Al Arab”, ukazująca się w Wielkiej Brytanii gazeta panarabska, zamieściła niezwykle artykuł autora ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Salema Hamida, o tym, jak świat arabski popełniał błąd za błędem w sprawie Żydów i syjonistów.

Poniżej polskie tłumaczenie z wersji angielskiej artykułu Salema Hamida.

* * *

W 1930 r. Szakib Arslan opublikował słynną książkę Skąd zacofanie muzułmanów? i to pytanie nadal odbija się echem dzisiaj. Minęły kolejne pokolenia i dziesięciolecia, a to pytanie nadal czeka na odpowiedź, kiedy rzeczywistość arabska pozostaje w zastoju także po odejściu zachodniego kolonializmu.

Jest jasne, że istnieje tło psychologiczne tej konfuzji i wahania, mieszczące się w głębiach świadomości arabskiej. Musimy odważnie zapytać: dlaczego panarabizm wlecze się z tyłu za innymi?

Spójrzmy, co zdarzyło się podczas zawodów judo na Olimpiadzie w Brazylii w 2016 roku, kiedy izraelski judoka Or Sasson pokonał Egipcjanina Islama Szihabiego w pierwszej rundzie walki.

Egipski zawodnik odmówił uściśnięcia ręki zawodnikowi izraelskiemu. Zdumiona publiczność była świadkiem tego czynu i wszyscy ludzie potępili Egipcjanina. Powstaje pytanie: dlaczego my, Arabowie, świadomie wypaczamy nasz wizerunek przed całym światem w normalnych sytuacjach?

Czy nasze reakcje i nasze działania są w oczach Zachodu niemoralne? ...

Musimy pamiętać, że po ogłoszeniu losu Palestyny w 1948 r. kraje arabskie wygnały swoich Żydów do Palestyny. Liczba doszła do około 900 tysięcy Żydów arabskich i w ten sposób, tym posunięciem, Arabowie dali - świadomie lub nieświadomie - dar rodzącemu się państwu żydowskiemu z powodu swojej nienawiści do Żydów i nie traktowania ich jako normalnych obywateli w krajach ich pochodzenia.

Arabowie nie potrafili odróżnić religii żydowskiej od syjonizmu jako ruchu politycznego, a wynikiem była nietolerancja i niemożność koegzystencji z Żydami jako społecznością. Upływ czasu pokazał katastrofalne rezultaty tych działań arabskich przeciwko Żydom arabskim. Arabowie stracili elitę spośród swoich współobywateli, właścicieli pieniędzy, wpływów, stracili sztukę, różnorodność przemysłową i kulturę. Potem rozpoczęli kosztowne wojny przeciwko Izraelowi i ponieśli nieobliczalne straty. Mentalność arabska nadal snuła teorie spiskowe i szerzyła je wśród ludzi w poszukiwaniu kozła ofiarnego, żeby usprawiedliwić swoje klęski.

W ostatecznej analizie rasistowskie państwo żydowskie, Izrael, zyskał obywateli różnych kolorów na obszarze, który stracili Arabowie, ale ci Żydzi arabscy stali się tak samo obywatelami, jak ci Żydzi, którzy przybyli z Rosji i z Zachodu.

Przez ponad dwa tysiące lat Żydzi żyli w krajach arabskich takich jak Maroko, Algieria, Tunezja, Libia, Egipt, Jemen, Syria, Liban i Irak, jak też w niearabskich krajach islamskich, takich jak Turcja i Iran, a dzisiaj to oni stanowią ponad połowę populacji Izraela.

Patrząc obecnie na liczbę Żydów, którzy pozostali w swoich arabskich ojczyznach, widzimy olbrzymią różnicę między przeszłością a teraźniejszością. Jako kontrast do tego widzimy, że Palestyńczycy są największą grupą uchodźców na świecie i są hojnie utrzymywani przez inne narody. Po wojnie 1948 r. 700 tysięcy uciekło ze swoich miast i wsi, a my wiemy, że część z nich nie emigrowała z powodu wojny, ale byli poproszeni [przez przywódców arabskich], żeby wyjechali. Myśleli, że to będzie tymczasowe i że wrócą na swój teren po zakończeniu konfliktu z Izraelem.

Premier syryjski w latach 1948-1949, Chalid al-Azm, napisał we wspomnieniach o roli arabskiej w przekonaniu Palestyńczyków, by opuścili te tereny. Arabowie nie rozumieli głębi tego błędu, który stworzył trwający do dziś kryzys uchodźców palestyńskich, skłaniając Narody Zjednoczone do stworzenia UNRWA w 1949 r., największej agencji Narodów Zjednoczonych stworzonej do zajmowania się tylko jedną grupą uchodźców.

Rozwiązaniu w postaci założenia dwóch państw ostro sprzeciwili się Arabowie, którym Brytyjczycy oferowali 80 procent spornego terytorium, w porównaniu do 20 procent dla Żydów

Rozwiązaniu w postaci założenia dwóch państw ostro sprzeciwili się Arabowie, którym Brytyjczycy oferowali 80 procent spornego terytorium, w porównaniu do 20 procent dla Żydów

Naszym problemem w świecie arabskim jest kulturowy problem postawy przeciwnej różnorodności i brak akceptacji innych, którzy się od nas różnią. Historyk angielski Paul Johnson pisze o poprzedniku społecznego i politycznego upadku Arabów po wygnaniu ich współobywateli Żydów, kiedy to Hiszpania w 1492 r. wygnała swoich obywateli żydowskich, co wywarło znaczny wpływ na Hiszpanię, jako że doprowadziło do pogorszenia sytuacji Hiszpanii i jej kolonii w dziedzinie finansowej, naukowej i pożyczek finansowych.

W carskiej Rosji wiele praw antysemickich doprowadziły do osłabienia całego rządu rosyjskiego i do jego korupcji, co także doprowadziło do masowego exodusu Żydów, a więc do strat kapitału intelektualnego i ludzkiego.

Jeśli chodzi o Niemcy, Stany Zjednoczone byłyby drugie w wyścigu do bomby atomowej, gdyby Adolf Hitler nie wygnał takich uczonych żydowskich jak Albert Einstein i Edward Teller, i inni, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych i zbudowali amerykańską bombę atomową.

Gdyby Arabowie zauważyli błędy popełnione przez inne narody, mogliby dowiedzieć się o głupocie wypędzenia Żydów arabskich, którzy mogli pomóc reżimom arabskim wobec Izraela, gdyby tylko [Arabowie] mieli pojęcie o obywatelstwie, koegzystencji i tolerancji.

Są tacy, którzy nadal myślą rasizm syjonistyczny i judaizm jako religię. Antysemityzm arabski nie był wynikiem przypadku i nie zaczął się od gwałtu syjonizmu wobec ziemi Palestyny w 1948 r., jest on rzeczywistością historyczną i jest obecny w literaturze dziedzictwa islamskiego, którą jest zasadniczo prawoznawstwo i interpretacje ludzi poprzednich stuleci, interpretacje, które były odpowiednie dla ich czasów, mniej otwartych, bardziej nieufnych i fanatycznych.



Izraelska Arabka uczestniczy w wyborach do Knesetu

Wydaje się jednak, że nienawiść do Żydów pozostanie niezmienną, jak długo te książki naszego dziedzictwa będą podstawą podlegania od pierwszego etapu edukacji dzieci, kiedy uczymy je, że „ci, na których jesteś zagniewany”, są Żydami, a „ci, którzy błędzą”, są chrześcijanami! (Koran 1:7)

Myśliciele i krytycy wskazują, że programy szkolne we wszystkich krajach arabskich potrzebują radykalnych zmian, by usunąć zwroty, które podlegają do nienawiści, wprowadzić trendy promujące tolerancję i akceptację języków Innych i odejść od fanatyzmu i sekciarstwa. Nienawiść i wrogość są wysoce zakaźnymi chorobami, które w wielkim stopniu wpływają na każdego, czy jest zwykłym człowiekiem, czy intelektualistą.

Ale sprawa degrengolady myśli arabskiej wykracza poza zasadę obywatelstwa i wartość koegzystencji, i dochodzi do podstawowego poziomu marnej edukacji uniwersyteckiej, jaką otrzymują pokolenia i która kontroluje przyszłe zachowania. Przeglądając rankingi uniwersytetów na świecie nie znajdujemy na tych listach uniwersytetów arabskich.

Na poziomie badań naukowych stwierdzamy, że Arabowie bardzo odstają od reszty świata, a jeśli porównamy, na przykład, liczbę patentów, między Egiptem a Izraelem, biorąc pod uwagę, że Egipt jest największym krajem arabskim pod względem populacji, to Biuro Patentowe w Stanach Zjednoczonych ogłosiło, że w 2015 r. zatwierdziło 3084 patenty izraelskie w porównaniu do 30 patentów z Egiptu.

Jest naturalne powiedzenie, że państwa powinny uczyć się od swoich sąsiadów, nawet jeśli istnieje historyczne dziedzictwo wrogości, i powinny przełamywać stereotypy w rodzaju izraelskiego żołnierza terroryzującego Palestyńczyków.

Musimy także zapytać siebie, dlaczego nadal nie ma państwa palestyńskiego? Gdyby Izrael pozwolił Palestyńczykom na posiadanie własnego państwa, czy zapanowałby pokój na Bliskim Wschodzie? Jaki jest udział arabski w niepowodzeniu zbliżenia się do dnia ogłoszenia narodzin państwa dla Palestyńczyków?

Wydaje się, że wiele okazji zostało jak dotąd straconych przez nas od czasu rozpadu Imperium Osmańskiego po I wojnie światowej, kiedy Wielka Brytania przejęła większość krajów Bliskiego Wschodu, włącznie z regionem, który stanowi historyczną Palestynę, a teraz jest rządony przez Izrael.

Po 17 latach, a konkretnie w 1936 r. podczas Rewolty Arabskiej przeciwko Brytyjczykom i przeciwko Żydom, Brytyjczycy stworzyli „Komisję Peela” do badania tego, co nazywali powstaniem. Komisja doszła do wniosku, że powodem przemocy jest to, iż Palestyńczycy i Żydzi chcą rządzić tą samą ziemią. Rozwiązaniem, do jakiego doszła Komisja Peela, było założenie dwóch niepodległych państw,

jednego dla Żydów i drugiego dla Arabów.

Ale także to brytyjskie rozwiązanie w postaci dwóch państw napotkało na trudności i kontrowersję i nie doprowadziło do żadnych praktycznych korzyści dla Palestyńczyków.

Rozwiązaniu w postaci założenia dwóch państw ostro sprzeciwili się Arabowie, którym Brytyjczycy oferowali 80 procent spornego terytorium w porównaniu do 20 procent dla Żydów i mimo tego małego rozmiaru państwa żydowskiego Żydzi zaakceptowali tę ofertę, podczas gdy Arabowie odrzucili ją.

I tak trwał proces odgryzania ziemi palestyńskiej, aż stało się naciąganiem marzeniem założenie państwa palestyńskiego w tym, co jest znane jako linie demarkacyjne z 1967, w świetle rozbudowy osiedli izraelskich.

W rezultacie sprawa palestyńska w świadomości arabskiej jest tylko pustym gadaniem, ale Palestyńczycy sami przyczynili się do tej sytuacji.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło: [Listy z naszego sadu](#)